

Czy należy wprowadzać egzoty do naszych lasów?

Pytanie to nasunęło mi się przy ostatniej rozmowie z komisarzem ochrony lasów, w obwodzie którego leżą zarządzane przezemnie lasy, który na postawiony z mej strony wniosek uzupełnienia starszych młodników o bardzo luźnem miejscami zwarciu sosną Banka lub Weymuta, stanowczo odradził mi tego opierając się przy zdaniu, że nie należy zupełnie wprowadzać do lasów gatunków egzotycznych pod jakimkolwiek bądź pozorem.

Dowodzić, że lasy nasze należy odnawiać li tylko gatunkami rodzimymi, nie potrzebuję, równałoby się to wywarzaniu drzewi otwartych, lecz w pewnych razach wprowadzenie gatunku zagranicznego może okazać się celowem np. gdy mamy zamiar przyspieszenia wzrostu w obrzednich młodnikach lub chcemy zalesić stare, zadawnione i zapędraczone halizny.

Szybko rosnąca sosna Banka łatwo wypełni luki, zwiększy zwarcie w obrzednim młodniku, co umożliwi oczyszczanie się strzał i lepszy wzrost na wysokość

Użycie jako przymieszki sosny Weymuta w zagajnikach sosnowodębowych, przyspiesza wzrost, a zdolność rośnięcia w silnem zwarciu, pozwala dłużej na utrzymanie dobrego zwarcia co wpływa na pędsze oczyszczanie i formowanie się gładkich, gonnych strzał, czy kłód.

Użycie Banki w celu zalesienia starych halizn ma tę dobrą stronę, że Banka nie cierpi od pędraka, dzięki szybkiemu wzrostowi prędko ocieni ziemię, (sadzić należy gęsto) ulepszy ją obfitym opadem ściółki i nieczynną, zdiczałą glebę pobudzi do życia — ulepszy ją.

W tym wypadku Bankę traktujemy jako przedplon pod przyszły drzewostan, który bezsprzecznie należy założyć z gatunków rodzimych, odpowiadających warunkom miejscowym.

Zdania o małej wartości użytkowej drewna niektórych egzotów są niesłuszne.

Drewno Weymutki daje dobry materiał użytkowy, a nawet stolarze w ostatnich czasach zmienili swe zdanie co do użyteczności Weymutki w stolarstwie na korzyść tej ostatniej.

Wreszcie wprowadzanie egzotów do naszych lasów jest godnem polecenia jako obrzeżenia zalesień, podnosi bowiem, wygląd estetyczny lasu.

Hodowla egzotów w lasach Europy zwłaszcza w Niemczech datuje się od bardzo dawna, gdzie przeprowadzono liczne badania i próby nad celowością wprowadzania ich do szerszej hodowli, istnieje cała bogata literatura (Schwappach, Endres, i inni) w tym przedmiocie; a rezultatem tego jest, iż ostatecznie uznano za godne hodowli w lasach na szerszą skalę sosnę Weymuta, Bankę i dęba czerwonego.

Sosnę Weymuta można hodować zwłaszcza w przymieszce na lepszych gruntach z sosną pospolitą. Liczne badania na Górnym Śląsku wykazały, iż wzrost Weymutki jest równy wzrostowi naszej sosny posp. posiada ponadto zdolność znoszenia większego ocienienia.

Sosna Banka nadaje się do zalesienia nieużytków, starych zapędraczonych halizn, lotnych piasków i do uzupełnień w młodnikach na gorszych suchych glebach, (szybki wzrost, obfity opad ściółki). Dąb czerwony (*Quercus rubra* L.), który dzięki mniejszym wymaganiom siedliska i szybszemu wzrostowi polecany jest do uzupełnień w młodnikach, jakkolwiek użyteczność drewna nieco późniejsza niż naszych dębów.

Pozatem wymienione wyżej gatunki zwłaszcza Weymutka i dąb czerwony, posiadają wysoką wartość estetyczną.

Kończę niniejszy artykuł zdaniem, iż racjonalne użycie wszechstronnie zbadanych i całkowicie zaklimatyzowanych egzotów w szerszej hodowli w lasach, jest wskazaniem i godnym polecenia.